

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłączenie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Dokoła kryzysu politycznego.

Narada gabinetu z przedstawicielami klubów sejmowych. — Pan Kucharski chce rządzić — Z. L. N. i jego zbawienne rady. — Stosunek N.P.R. do rządu niezdecydowany.

(Tel. od naszego koresp. warsz.).

Wczoraj w gabinecie prezydenta rady ministrów odbyła się zapowiedziana od dłuższego czasu narada przedstawicieli rządu z przedstawicielami klubów sejmowych w sprawie obecnego kryzysu politycznego.

Prezydent ministrów, Witos, w przemówieniu wstępnym zobrazował sytuację, zaznaczając, że **związek ludowo-narodowy i P. P. S. odwołali z gabinetu swych przedstawicieli.**

Jeden z obecnych na naradzie zwrócił uwagę, że związek ludowo-narodowy jest pomimo to reprezentowany w rządzie przez ministra Kucharskiego. Ten ostatni replikował, że jest przedstawicielem nie związku, a Pomorza i Poznańskiego.

Obecni na naradzie posłowie z klubu N. P. R. stanowczo temu zaprzeczyli, oświadczając, że **nigdy nie delegowali p. Kucharskiego do rządu.**

Po dalszej wymianie zdań minister spraw wewnętrznych, p. Skulski, zgłosił wniosek, aby **sesję sejmową**, której wznowienie wyznaczono na dzisiaj (wtorek) **odroczone do czwartku**, tak, aby w tym czasie rząd mógł porozumieć się z przedstawicielami klubów w sprawie rekonstrukcji rządu i jego programu. Wniosek ten został przyjęty.

Obrady rady naczelnej Z. L. N.

Wczoraj obradowała Rada naczelna Związku Ludowo-narodowego z udziałem około 200 delegatów ze wszystkich stron kraju. Obrady zajął prezes p. Głabiński, składając sprawozdanie z działalności klubu sejmowego związku. O sytuacji politycznej mówił p. Stanisław Grabski. P. Marjan Seyda przedstawił plan akcji politycznej na przyszłość, a referent z działalności organizacyjnej związku dał pan Zaluska, poczem rozpoczęła się dyskusja. Zaznaczono, że personalne przesunięcia w rządzie, nie pociągające za sobą zerwania z dotychczasowym systemem budowy państwa polskiego, mają dla związku ludowo-narodowego znaczenie zupełnie podrzędne. Celem naczelnym związku ludowo-narodowego, w myśl podjętej rezolucji, jest utrwalenie bytu i potęgi państwa polskiego. Związek ludowo-narodowy skierował swe wysiłki przede wszystkim ku obronie Polski od wroga najazdu i ku utrwaleniu jej granic. Rada naczelna Związku ludowo-narodowego wzywa wszystkich członków i zwolenników związku do akcji, mającej na celu 1) szybkie uchwalenie konstytucji, zgodnie z wolą większości Sejmu i narodu; 2) całkowite zjednoczenie z Polską ziemi wileńskiej; 3) zorganizowanie zbiorowego systematycznego oporu przeciwko wszelkim próbom tamowania życia gospodarczego przemocy, strajkami i zapewnienia poszanowania praw; 4) zdecydowana walka z niekonstytucyjnymi wpływami na politykę państwa; 5) skupienie całej uwagi na uzdrowieniu stosunków w armii, łepienie korupcji i nadużyć; 7) gruntowna zmiana dotychczasowej polityki państwa i wyzwolenie życia ekonomicznego z ograniczeń; 8) utrwalenie pokoju przez rozsądną politykę zagraniczną; 9) polityka zasad bez względu na chwilowe kombinacje partyjne czy rządowe. (PAT).

Wczoraj zakończyły się obrady rady naczelnej Związku Ludowo-narodowego. Rada powzięła jednomyślnie rezolucję bardzo obszerną i jeszcze obszerniej motywowaną. Motywy te stanowią zbiór wszystkich powtarzanych dotychczas w prasie endeckiej napaści na naczelną dowództwo i cały szereg bezpodstawnych oskarżeń, z których ma wynikać, że wszystkie niepowodzenia polityki polskiej są powodowane z jednej strony przez naczelną dowództwo, a z drugiej przez wszystkie ugrupowania polityczne, z wyjątkiem Związku Ludowo-narodowego. Jedynie ten ostatni, według uchwały rady naczelnej Z. L. N., przez cały czas dobrze orjentował się w sytuacji i na przyszłość zaleca cały szereg środków, które mają doprowadzić do zwycięstwa aspiracji polskich. Wśród tych środków są: natychmiastowe uchwalenie konstytucji z senatem, utworzenie rządu bez socjalistów, zniesienie naczelnego dowództwa itp.

Stanowisko N. P. R. względem rządu.

(Telef. od naszego warsz. koresp.).

Wczoraj obradowała rada naczelna N. P. R. Przeprowadzono wyczerpującą dyskusję nad sytuacją wewnętrzną i zewnętrzną. Mówcy ostro krytykowali stanowisko rządu w sprawie robotniczej i aprowizacji miast. Przedstawiciele Wielkopolski i Pomorza ostro atakowali ministra b. dzielnicy pruskiej, p. Kucharskiego.

W rezultacie obrad postanowiono kwestję stosunku N. P. R. do rządu przekazać głównej komisji wykonawczej łącznie z klubem poselskim partii. Ciąła te ostatecznie zdecydują, czy minister Peplowski, reprezentujący N. P. R. w gabinecie, ma pozostać w rządzie, czy też gabinet opuścić.

Rokowania pokojowe w Rydze.

Przedstawiciele kresów. — Sprawy rolne. — Opieka nad ziemią Lepelską.

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało depeszę od podsekretarza stanu Strasburgiera, w której wzywa on, aby przedstawiciele kresów wyjechali do Rygi, jako eksperci do kwestii tych ziem.

Podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa, p. Chmielewski, wyjechał do Rygi, jako ekspert w sprawach rolnych, poruszonych w traktacie ryskim.

Minister ks. Sapięha przesłał depeszę do delegacji ziemi lepeleńskiej, która zwracała się doń z prośbą o pomoc i opiekę Polski. W depeszy tej oświadcza, że polecił delegacji polskiej w Rydze, aby specjalnie troskliwą uwagę zwróciła w rokowaniach na kresy polskiej części powiatu lepeleńskiego.

Dziwne wyjaśnienie.

MOSKWA, 17 stycznia. (PAT). Ponieważ Niemcy prosili o pozwolenie zatrzymania artylerji w twierdzeniach i wzmożenia kontyngentu stałych wojsk ze względu na możliwość wojny polsko-rosyjskiej, delegat rosyjski w Berlinie Kopp oświadczył oficjalnie, że rząd rosyjski dąży wszelkimi sposobami do pokoju i sądzi, że również Polska sobie tego życzy.

Kurs marki polskiej w Gdańsku.

GDĄŃSK, 17 stycznia. (PAT) Kurs marki polskiej wynosił dzisiaj na giełdzie tutejszej za gotówkę 7 i jedna siódma — 7 i jedna ósma. Wpłaty na Warszawę 6 i trzy czwarte — 6 i siedem ósmych.

Katastrofa lotnicza.

GDĄŃSK, 16 stycznia. (PAT). Wskutek zepsucia się silnika podczas lotu wpadł do morza hydroplan polski. Ze znajdujących się na nim pasażerów zdołano uratować wszystkich oprócz podporucznika Gąsowskiego i starszego marynarza Ostrowskiego, którzy utonęli.

Przegląd prasy

Konieczność zmiany rządów

(„Naród“): Przesilenie gabinetowe domaga się natychmiastowego rozwiązania, a ustąpienie ministra Daszyńskiego ze stanowiska wiceprezydenta nie zostało dotąd ani parlamentarnie, ani politycznie załatwione. Faktem jest, że obecny gabinet stracił charakter koalicyjny, że skład jego posiada wszystkie cechy prowizorium, i że najwyższy czas nadszedł, aby ze względu na zadania, związane z uchwaleniem konstytucji, z zawarciem pokoju i ze sprawą Górnego Śląska — objął władzę gabinet o charakterze wyraznym, zdecydowanie lewicowym, który będzie miał na tyle autorytetu, aby w najbardziej dla Polski

przełomowych chwilach znaleźć dla siebie posłuch w kraju i zagranicą.

W dzisiejszym rządzie, pomimo iż jego kierownictwo spoczywa w rękach pana Witos, najważniejsze resorty, a przedewszystkiem teka spraw zagranicznych i sprawiedliwości, znajdują się w rękach ludzi nieodpowiednich, którzy do stanowiska swego nie dorosli. Inne działy administracji centralnej obsadzone są przez ludzi najlepszej woli, nie posiadających jednak, niestety, odpowiedniego wpływu na podległe im organy rządowe i administracyjne, które, uprawiając politykę na własną rękę, nierzadko, wbrew otrzymywanym instrukcjom, wywołują zamęt w kraju i silne wrzenie opozycyjne.

Z tym systemem połowiczności, który tak fatalnie odbija się na całej naszej gospodarce wewnętrznej, a przedewszystkiem w dziedzinie aprowizacyjnej, walutowej, transportowej i administracyjnej, należy wreszcie skończyć. W rządzie centralnym znaleźć się muszą ludzie, nie tylko z inicjatywą, ale i z poczuciem odpowiedzialności wobec społeczeństwa za szereg zarządzeń natychmiastowych, niecierpiących zwłoki.

Rozruchy w Poznańskim.

Konieczność natychmiastowej reformy.

Donieśliśmy onegdaj w fonogramie z Poznania, iż dzięki interwencji władz uniknięto rozruchów na większą skalę, skierowanych przeciwko urzędnikom państwowym, pochodzącym z Galicji i b. Kongresówki.

Jak przedstawia się sprawa ta w istotnym swym rdzeniu? Jak z różnych relacji widać, w Wielkopolsce panuje dość powszechne przekonanie, że w razie administracyjnego odłączenia się od b. Królestwa i b. Galicji zdoła się ona uchronić przed wzrastającym w Polsce niedem, przekupstwem, spadkiem waluty, głodem. Przekonanie takie istniało tam zresztą oddawna, ale obecnie raczej wzrasta na sile, aniżeli traci. Rządzące Wielkopolską stronięto narodo - demokratyczne, z obawy utraty popularności, płynie z tym utratą.

Płytko rzeczy biorąc, to znaczy z klasnego i na krótką metę obliczonego stanowiska, mają nawet wielkopolskie dużo rzeczowych argumentów za sobą. Ich administracja, choć niewprawną i improwizowaną, jest przynajmniej uczciwą. Ich bilans aprowizacyjny jest dodatni. Być może, że ich marka, o ileby do jej stworzenia istotnie przyszło, budziłaby też w zagranicy i w całej Polsce więcej zaufania, niż marka polska i osiągnęłaby kurs o wiele bliższy marki niemieckiej. Mieliby więc nie jedną bezpośrednią korzyść ze stworzenia państewka wielkopolskiego z osobnym rządem, sejmem, granicami słowami, monetą i polityką gospodarczą. Ale iluż za to straciłby kraj? Sprawa ogólnopolska, a wraz z nią pośrednio i sprawa wielkopolska! Czyż potrzeba jeszcze raz to rozwijać i uzasadniać? Czyż zatarcie separatyzmów dzielnicowych nie należy do najistotniejszych, najmniej chyba spornych punktów w programie narodowym? Czyż Polska jest tak duża i tak silna, że może sobie na amputację jednej jeszcze dzielnicy pozwolić?

PASY

skórzane oraz „BALATA” troki, bieżo, pakunki asbestowe i konopne, płyty gumowe, płyty ang. „KLINGERT”, szkła wodoodp. Klingera, węgle porcelanowe. POLECA 573-1

Biurowe — Jakub Elger, Kilińskiego 89.

Buchalter

pierwszorzędny Domu Ekspedycyjnego w m. pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Głos” do Adm. „Głosu Polskiego”. 714-1

cowych nie należy do najistotniejszych, najmniej chyba spornych punktów w programie narodowym? Czyż Polska jest tak duża i tak silna, że może sobie na amputację jednej jeszcze dzielnicy pozwolić?

Stworzenie państewka wielkopolskiego byłoby bowiem niewątpliwie taką amputacją, zwłaszcza że pociągnęłoby za sobą konieczności i ze słuszności wyjście posłów wielkopolsko-pomorskich z sejmu i rządu centralnego. Trudno pomyśleć, aby posłowie tej dzielnicy nie dopuszczali do wpływu innych dzielnic na swoje sprawy, a sami wykonywali zwierzchnictwo nad całą Polską. Byłoby to też hasłem do jeszcze dalej idącego separatyzmu Litwy, Galicji wschodniej, Wołynia, nie mówiąc już, że i Śląsk wtedy otrzymałby podobną rolę. Polska rozszereż dzielnice, zup jak w epoce Mieszka Ilesława Wstydliwego.

W każdym razie w tych, czy innych rozmiarach, mamy znowu do czynienia z objawem separatyzmu dzielnicowego. Uważając go za rzecz w wysokim stopniu szkodliwą, sądzimy, że kwestję tę należałoby raz wreszcie śmiało podjąć i stanowczo uregulować. Zła zaś, naszym zdaniem, odpowiedzią na separatyzm poznański zupełna jego negacja i chęć stłumienia go przemocą. Należy się z nim obchodzić ostrożnie, skoro ma pewne — niestety wcale silne — rzeczowe uzasadnienie i należy go traktować, jako chorobę, którą się zwolna leczą, docierając do źródła złego. Najlepszym środkiem terapeutycznym może być zaś, naszym zdaniem to, czego dotychczas w Polsce niema, — a mianowicie stworzenie instytucji samorządu wojewódzkiego. Rząd warszawski i sejm, zachowując się dotychczas wobec tej myśli nieprzychylnie i skłonne są koncedować jedynie nader skromny samorząd wojewódzki, któryby nie kolidował z zależnością nawet drugorzędnych spraw do Warszawy. Otóż taki ustrój Polski, który nie będzie oparty na samorządzie wojewódzkim, będzie jeszcze przez długie lata budził ogólne niezadowolenie i będzie sztuczną ciepłarnią, w której się będą stale wylegały pomysły szkodliwe i cudaczne o rozbiciu Polski na szereg osobnych małych państewek. O ile zaś takie pomysły są wręcz szkodliwe, o tyle autonomia wojewódzka, nie pokrywająca się, ani terytorjalnie, ani co do treści z pół suwerennością dawnych dzielnic, jest rzeczą możliwą, pożądaną i za daleko idący separatyzm czyniącą zbędnym. Do najważniejszych też zadań naszego sejmu zaliczamy uchwalenie konstytucji, która by zasadę samorządu wojewódzkiego jasno postawiła, ściśle określiła i władze warszawskie do przeprowadzenia jej zmusiła.

Tylko, jeśli to się stanie „choroba wielkopolska” — jaką jest panująca tam dość duży brak zrozumienia dla sprawy ogólnopolskiej i dla koniecznych na jej rzecz ofiar — przestanie nurtować organizm polski. Jeśli się zaś i w sejmie i w

razdzie dotychczasowy kurs decen-
tralizacyjny utrzyma, gotowiśmy się
doczekać przerzucenia się tej choro-
by na coraz to nowe czastki pol-
skiego organizmu. Zaś wyleczają nas
wówczas z tej choroby — w doświad-
czony przez historię sposób — dopie-
ro nasi najserdeczniejsi... przyja-
ciele! Czesi, Niemcy, Litwini, Rusini
i Moskale zacierają sobie ręce, ile

Sytuacja bolszewików.

Z obrad „Dumy rosyjskiej” w Paryżu.
Rezolucja zjazdu za jedyną
i niepodzielną Rosją.

PARYŻ, 17 stycznia (Pat) Havas. Na zgromadzeniu przed-
stawicieli b. konstytuanci ro-
syjskiej odbytem w Paryżu,
przyjęto rezolucję wyrażającą
przekonanie, że **rozczłon-
kowanie b. cesarstwa
rosyjskiego nie może
być uważane za ostatecz-
ne dopóki nie bę-
dzie przywrócona wła-
dza legalna.** Przyszła Ro-
sia będzie federacyjną. —
Wprawdzie samostanowienie
o swych losach przyznane
jest narodowościom, wchodzą-
cym w skład dawnego cesar-
stwa, wzajemnie ich łączone
jednakże jest pożądaną za-
równo z punktu widzenia e-
konomicznego jak i socjalne-
go. Prezydent Awksentjew
wyjaśnił, że sprawa uznania
długów dawnego cesarstwa
będzie musiała być ureguło-
wana na konferencji między-
narodowej.

Lenin zdrowy?

WARSZAWA, 17 stycznia (Pol-
press). Dowiadujemy się z Mo-
skwy, że wszystkie pogłoski o cho-
robie Lenina są zmyślone.

Zakaz strajków w Rosji.

PODHU, 17 sierpnia (Pat) Rad.
Do Sztokholmu donoszą z Moskwy,
że rząd sowieński zakazał strajku.

Komunistyczne demonstracje w Berlinie.

BERLIN, 17 stycznia. (Pat). —
Biuro Wofa. Dziś odbyła się tu
uroczystość komunistów ku ucze-
czeniu Karola Liebknechta i Ró-
ży Luksenburg. Usiłowania przy-
wódców radykalnych, którzy pra-
gnęli doprowadzić do wstrzymania
pracy nie miały powodzenia. Licz-
ni mówcy atakowali gwałtownie
rząd i zażądali jego ustąpienia.
Po uroczystości uformował się po-
chód w liczbę 6.000 osób, który
maszerował wzdłuż ulicy „Pod
Lipami” śpiewając pieśni rewolu-
cyjne, poczem skierował się pod
poselstwo rosyjskie wznosząc o-
krzyki na cześć republiki sowieckiej.
Kiedy demonstranci zostali
wyparci przez policję na ul. Wil-
helma padł i strzał, po którym
nastąpiło kilka innych. Tłum roz-
proszł się w popłochu. Według
dotychczasowego śledztwa została
1 kobieta zraniona, a pewien mło-
dy człowiek zabity. Nazwisko ofiar
nie można było stwierdzić. Trzech
młodych ludzi zostało również ra-
nionych.

BERLIN, 17 stycznia. (Pat). W.
B.K. W Królewcu przyszło w tych
dniach do manifestacji komunistycz-
nej na rzecz Liebknechta i Róży
Luksenburg, przyczem policja zro-
biła użytek z broni. Padło wiele ofiar.

Zaburzenia w Berlinie.

NAUEN, 16 stycznia. (PAT). R.
Dziś przyszło w Berlinie do zabu-
rzeń z powodu demonstracji ko-
munistów z okazji rocznicy śmierci
Liebknechta i Róży Luksenburg.
Przed hotelem „Adlon” tłum chciał
rozbroić policję przyczem pobito i
policjanta, 5 zaś cywilnych odno-
sło rany. Według urzędowego
sprawozdania tłum usiłował prze-
wać kordon policji i wtargnąć do
parlamentu. Na rogu „Pod Lipami”
i ulicy Wilhelma policja dała
strzały w powietrze, gdy tłum
chciał wtargnąć na ulicę Wilhelma
przy której mieszka prezydent E-
bert i gdzie znajduje się min. spr.
zagr. Przed pałacem ekscesy
odbył się wielki pochód składają-
cy się około 100.000 ludzi.

Strajkujący będą skazywani na pięć
lat więzienia, a rodziny ich będą
pozbawione kart żywnościowych.

Powstanie na Ukrainie.

„Ridnyj Kraj” publikuje stresz-
czenie rozkazu sowieckiej komendy
frontu zach., wytykające, że nawet
bardzo rewolucyjne nastroje
oddziały krasnoarmiejców przez
zatknięcie się z ludnością demo-
ralizują się, stają się literalnie
niezdolne do boju a dostępne de-
zerterstwu. — Ostatni „Wpered”,
którego linia powyższa wymaga
dementowania klęsk „radjańskich”,
z całą satysfakcją konstatuje
wątpliwą wartość informacji „Rid-
nego Kraju”, a mianowicie przy-
tacza, że ataman Holub, o którego
rzekomych zwycięstwach donosi
korespondent „R.K.” bawi... we
Lwowie, a Tjutjunyk w Tarno-
polu.

Nie baliśmy się upierał się, aże-
by twierdzić, że biuletyny pow-
stańców ukraińskich są prawdziw-
sze, niż komunikaty bolszewickie,
lub że wszystkie ruchy nad Bohem
i Dnieprem noszą cechę dążeń
państwowo-ukraińskich, są prote-
stem narodowym przeciw gospo-
darce bolszewicko-moskiewskiej.
Ale stwierdzamy, że część emigra-
cji rosyjskiej zaczyna coraz czę-
ściej podawać do publicznej wia-
domości Zachodu szczegóły o
wrzeniu na południu Rosji, na
dowód, że „Narodowa Rosja” pro-
testuje czynnie. Ośrodek znowu ide-
ologów carsko-niedielimskich za-
przecza jakiegokolwiek realności
ruchu ukraińskiego. Jedni a la
„Wpered” nie chcą wierzyć w
powstanie ukraińskie, gdyż łamie
front proletariatu, drudzy, ci
wszyscy, którzy widzieli przysz-
łość Europy wsch. w namiocie
Wrangla, nie chcą wierzyć, gdyż
ono łamie front rosyjski.

Stosunki angielsko-amerykańskie.

WASZYNGTON, 17-go stycznia
(East-Express). Ambasadora angi-
elskiego w Waszyngtonie, Geddesa,
wezвано do Londynu, gdzie odbę-
dzie konferencja z Lloyd Georgem
i Curzonem.

Redukcja personelu urzędniczego w Stanach Zjednoczonych.

WASZYNGTON, 17-go stycznia
(East-Express). Komisja finansowa
parlamentu amerykańskiego skre-
śliła w preliminarzu budżetu 23
miliony dolarów z ogólnej sumy
płac urzędniczych. Z tego powo-
du około 10 tysięcy urzędników
będzie zwolnionych.

Koniec epopei.

RZYM, 17 stycznia. (PAT). Legjo-
niści opuścili Rijekę, a d'Annunzio ma
wyjechać. Wobec tego zarządził gen.
Cavigla zniesienie blokady na lądzie i
morzu.



(-) Węgierski urzędowy dziennik
ogłasza decyzję senatu uniwersytec-
kiego budapeszteńskiego, na podsta-
wie której odebrano tytuły doktor-
skie całemu szeregowi komisarzy
ludowych z czasów bolszewickich
Węgier.

(-) Szach perski opuścił Teheran
w chwili, gdy miasto zostało ewa-
kuowane przez załogę angielską i
udał się wraz z wojskami do Sziraz.

(-) Na jeździe socjalistycznym w
Liverpoolie socjalistyczny Baraton
przedstawiając program komunistyczny
oświadczył, że masy włoskie nie są
jeszcze dojrzałe do rewolucji.

(-) Z Cork w Irlandii donoszą, że
zaburzenia trwają dalej. Było znowu o-
koło 12 rannych i 1 zabity.

(-) „Matin” donosi z Londynu, że
między Francją i Anglią nastąpiło za-
pełne porozumienie w sprawie rozbro-
jenia organizacji „Einwohnerwehr” i
„Orgech”. Obydwa państwa zdecydo-
wane są przystąpić do tego natych-
miast.

(-) Podczas posiedzenia parla-
mentu czeskiego przyszło do gwał-

townych cen z posłami komunisty-
cznymi. Poseł Smeral zarzucił, że
w więzieniu znajduje się przeszło
trzy tysiące komunistów.

(-) Ks. Chlinka wyjeżdża do
Ameryki, aby nawiązać kontakt z
bawiacami tam słowakami.

(-) Z Wiednia donoszą: Parla-
ment zaaprobował austriacko-nie-
miecki traktat gospodarczy z wrze-
śnia 1920 r. i przyjął projekt rzą-
dowy w sprawie przeprowadzenia
warunków traktatu pokojowego co
do obowiązku Austrii wydania bro-
ni, amunicji i materiałów wojen-
nych.

Warszawa.

Represje prasowe.

Na zasadzie art. 2 punktu C.
ustawy z dnia 25 lipca 1919 roku
w przedmiocie zapewnienia bez-
pieczeństwa państwa i utrzymania
porządku publicznego w czasie
wojny (Dziennik praw z 1919 r.
Nr. 61 poz. 364) czasopismo „Un-
serleben” za kierunek antypań-
stwowy wyrażony w numerze 1
z dnia 7 stycznia 1921 r. w arty-
kułach „W letargu” d-ra Schip-
pera, „Pod pręgierzem” i w ar-
tykułach pod tytułem „Sprawozda-
nie z trzeciego zjazdu sowieckie-
go w Rosji” i „Do potwarców prze-
ciwnych Rosji sowieckiej” oraz
„Uroczystości 7 listopada w Pa-
lestynie” — zawieszono.

Zawieszono czasopismo „Unser-
jugendstimm” za kierunek komu-
nistyczny, wyrażony w numerze 1
z dnia 10 stycznia 1921 roku w
artykule wstępnym bez tytułu i
w artykułach pod tytułem „Na
progu Nowego Roku” i „Już czas
najwyższy”. (Pat).

Stypendja dla studentów.

W celu wykształcenia potrzebnej
liczby dobrych nauczycieli szkół powsze-
chnych, ministerstwo wyzn. rel. i ośw.
publ., prócz obecnie istniejących kilku-
dziesięciu państwowych seminarjów na-
uczycielskich zamierza uruchomić w naj-
bliższych latach szereg seminarjów no-
wych.

Do seminarjów nauczycielskich bę-
dą potrzebni liczni nauczyciele z wyż-
szym wykształceniem, przygotowani do
nauczania języka polskiego, historii, ma-
tematyki, fizyki i chemii, przyrody,
geografii, pedagogiki, rysunków i robót re-
znych, muzyki i śpiewu.

Aby uczynić zadość tej palącej po-
trzebie, a jednocześnie ułatwić młodzie-
ży, pragnącej w przyszłości pracować
w szkolnictwie, ukończeniu studiów, mi-
nisterstwo ogłasza konkurs na stypen-
dja dla słuchaczy i słuchaczek wyższych
uczeln.

Wysokość stypendjum ministerstwo
oznacza obecnie na 2.000 do 4.000 mk.
miesięcznie płatnych z góry. Wysokość
stypendjów może ulec zmianie w zale-
żności od zmiany warunków bytu.

O stypendja mogą ubiegać się tyl-
ko osoby urodzone pod względem fi-
zycznym do zawodu nauczycielskiego
(bez poważniejszych wad organicznych).
Przy przyznawaniu stypendjów będą bra-
ne pod uwagę przede wszystkim poda-
nia słuchaczy (ek) starszych semestrów.

Ministerstwo zapewni stypendystom
w czasie studiów pomoc w zakresie prac,
zmierzających do zdobycia należytego
przygotowania do zawodu nauczyciel-
skiego.

Stypendyści (stki) składają minist-
stwu zobowiązanie się do pracy w se-
minarium nauczycielskiem po odbyciu
studiów w ciągu tylu dwuleci, w cię-
gu ilu lat pobierać będą stypendja, zo-
bowiązanie obejmuje jednak najwyżej
pięć lat pracy. Przy wyznaczaniu miejsc
pracy ministerstwo będzie się starało w
miarę możliwości uwzględniać życzenia
stypendystów.

Do podania należy dołączyć: a) ży-
ciorys, b) świadectwo lekarskie, c) do-
kumenty stwierdzające dokładnie prze-
bieg dotychczasowej nauki szkolnej i
studiów wyższych, d) referencje powa-
żnych osób, oraz e) dane osobiste wé-
dług następującego wzoru:

1) nazwisko i imię, 2) dane urodze-
nia, 3) wyznanie, 4) stan rodzinny (zo-
naty, wolny, bezdzietny, liczba dzieci),
5) studia (szkoły niższe, średnie, wyż-
sze), 6) przedmioty, w których kandy-
dat ma zamiar specjalizować się, 7) u-
dział w specjalnych (muzyka, śpiew, go-
spodarstwo wiejskie, ogrodnictwo,
szlachetnictwo, rzemiosło), 8) udział w
pracy oświatowej i społecznej, 9) re-
ferencje (nazwiska i adresy szczególne-
wych, osób poważnych, na które kandydat
może się powołać, o ile możliwe z po-
śród osób pracujących na terenie oświa-
ty i wychowania).

Podania należy przesyłać do mini-
sterstwa W. R. i O. P. sekcja szkolnic-
twa powszechnego wydział seminarjów
do dnia 1 marca 1921 r.

Przed plebiscytem.

Niemcy wysłać najmniej 220,000 emigrantów.

BYTOM, 17 stycznia. (Pat). — Pisma niemieckie podają, że do
plebiscytu na Górnym Śląsku zgłosiło się dotychczas w niemieckich
biurach plebiscytowych w całym Niemczech 216.000 mi-
grantów górnośląskich. Ministerjum komunikacji przeznaczy-
ło do ich przewiezienia na Górny Śląsk 210 pociągów osobowych.

Data plebiscytu.

BYTOM, 17-go stycznia (Pat). Dzienniki paryskie, londyńskie jak
również i berlińskie potwierdzają
wiadomość, że plebiscyt na Gór-
nym Śląsku odbędzie się 13 marca.
Jest to dzień niedzielny, co wła-
śnie odpowiada odnośnym przepi-
som traktatu pokojowego.

Ostateczny termin rozstrzygnię-
cia wszelkich reklamacji przez ko-
misję międzysojuszniczą w Opolu
upływa z dniem 8 marca.

Głosowanie emigrantów polskich

BYTOM, 17 marca (Pat). Wy-
dział reemigracyjny polskiego ko-
misariatu plebiscytowego ogłasza:

Nowy gabinet we Francji.

Briand przedstawił pełną listę gabinetu.

PARYŻ, 17 stycznia (PAT). Havas. **Dziś o godzi-
nie 16-ej Briand oznajmił prezydentowi Mille-
randowi ostateczny skład gabinetu, który jest
następujący: Prezydent ministrów i minister
spraw zagranicznych Briand, sprawiedliwości
Bonnevay, spraw wewnętrznych Marrod, woj-
ny Barthou, marynarki Guisthau, finansów
Loumergue, oświaty Verard, rolnictwa Lefe-
vre Du Prey, handlu Dior, pracy Daniel Vin-
cent, prac publicznych Le Trocquer, higieny
Briand, kolonji Sarraut, dzielnic oswobodzo-
nych Loucheur, emerytur Maginot. Po opu-
szczeniu pałacu Elizejskiego Briand zgroma-
dził swych współpracowników celem miano-
wania podsekretarzy stanu.**

PARYŻ, 17 stycznia. (Pat). Havas. „Temps”, podkreślając wielką
inteligencję i patriotyzm Brianda i wybitne usługi oddane przez niego
krajowi, wyraża pewność, że nowy prezydent potrafi prowadzić w szero-
kiem znaczeniu politykę jednności wewnątrz kraju, na zewnątrz zaś pełną
życzliwości w stosunku do sojuszników. „Liberte” również oddaje Briand-
owi wielkie pochwały i przypomina, iż niedługo będzie on miał konfe-
rencję z Lloyd Georgem, którego zna dobrze. Dziennik wyraża nadzieję,
że Briand potrafi przemawiać, jak dobry francuz i patriota.

Program nowego rządu.

PARYŻ, 17 stycznia. (PAT). „Tele-
graphen Compag”. donosi: Briand przed-
stawił swój program prezydentowi Mil-
lerandowi, w którym oświadczył co na-
stępuje: Nie możemy zakreślać polityki
daleko idącej. Musimy ustalić sumy,
które nam Niemcy mają wypłacić. Mu-
simy określić wysokość rat rocznych,
które dla nas przypadają w złocie i go-
tówce. Przedewszystkiem musimy z aljan-
tami dojść do porozumienia aby użyt-
kować także wystawione przez Niemcy
weksle i wprowadzić je w obieg.

Prasa o nowym gabinecie.

PARYŻ, 17 stycznia. (PAT). Havas.
Nowy gabinet składa się z 2-ch senato-
rów i 13-tu deputowanych, należących
do następujących partii politycznych:
Briand — socjaliści republikańscy, Sar-
raut, Daniel, Vincent — socjaliści rady-
kalni, Bouchor, Masiron — demokratycz-

na lewica republikańska, Bonnavay, Le-
fevre, Duprey, Lerag — demokratyczna
unia republikańska. „Le Petit Journal”
podaje, że rząd przedstawi się parla-
mentowi we środę albo w czwartek.
Dzienniki stwierdzają, że kombinacje
Brianda została przyjęta przychylnie.
„Petit Parisien” zauważa, że szybkość
i zręczność, z jaką Briand przezwycię-
żył kryzys, są dobrą przepowiednią na
przyszłość. Capus pisze w „Galois”, że
Millerand znalazł doskonale rozwiąza-
nie, powierzając misję utworzenia gabi-
netu Briandowi, którego umysł jest je-
dnym z najwybitniejszych w naszej e-
poe.

PARYŻ, 17 stycznia. (PAT). Havas.
„Journal” dowiaduje się z Londynu, że
opinia publiczna w Anglii wita z wiel-
kim zadowoleniem prezydenturę Brian-
da, podziwiając sprężystość i równowa-
gę jego umysłu. Wielkie dzienniki an-
gielskie i włoskie wyrażają również pra-
wie jednogłośnie zadowolenie z misji
Brianda.

Ameryka za rozbrojeniem.

WASZYNGTON, 17-go stycznia
(East-Express). Komisja do spraw
zagranicznych parlamentu podjęła
jednomyślną uchwałę, upoważnia-
jącą prezydenta Stanów Zjedno-
czonych do zwołania międzynarodowej

rodowej konferencji, celem omó-
wienia rozbrojenia.

WASZYNGTON, 17-go stycznia
(East-Express). Senat amerykański
oświadczył się większością głosów
za projektem zredukowania armji
do 150 tysięcy ludzi.

Co będzie wówczas?...

Koło historii dokonało znów jednego obrotu. Obrót ten trwał od chwili wybuchu wojny aż do doby dzisiejszej, do częściowego rozbrojenia Niemiec, które nie jest jeszcze ukończone. W obecnym momencie koło stanęło na martwym punkcie i waha się. Najbliższa przyszłość zadecyduje, czy będzie się obracać dalej w tym samym kierunku, czy też zacznie swój ruch wstecz.

Wszystko zależy od tego, czy mocarstwa sprzymierzone przyjmą ofertę gen. Ludendorfa, który obliczył, że do zgniecenia i zglądzenia bolszewizmu potrzeba miliona i trzystu tysięcy żołnierzy, którzy gotowi są dostarczyć Niemcy. W memorjale, który przedstawił gen. Ludendorf francuskim i angielskim mężom stanu, mówi on, że bolszewicy w dalszym ciągu szykują się do zaatakowania Europy, i że w razie marszu na Niemcy, nie będą one mogły stawić skutecznego oporu. Ergo, państwa sprzymierzone winny uzbroić milion trzystu tysięcy niemieckich, którzy pomazurują na Moskwę i zrobią tam porządek. Wzajemnie za wynajęcie tych 1.300.000 kondotjerów państwo niemieckie liczy na „jakąś nagrodę”. Jaka? — nie powiedziano.

W końcu gen. Ludendorf rozprasza obawy ententy co do tej przykłej ewentualności, gdy armia ta zmieni kierunek, zamiast na Moskwę — ruszy w kierunku Paryża. Tego nie ma się co obawiać: wszak sprzymierzeńcy mogą powstrzymać dostawę żywności i amunicji, francuzi mogą wkroczyć do Niemiec, a Anglii zarządzić blokadę. A więc interes zupełnie pewny. Tak przynajmniej sądzi gen. Ludendorf.

Należy wątpić czy Francja lub Anglja przychyliła się do przedłożenia byłego głównego kwaterymistrza, ale sam fakt, że tego rodzaju memorjał mógł wyjść z pod jego pióra wskazuje na to, że ktoś z ententowych dyplomatów natknął go powyższą ideą. Gen. Ludendorfa znamy z czasów wojny jako zbyt realnego polityka, aby posadzać go o poetyzowanie. Gdyby pomysł ten należał do dzielnego utopij, to stary generał niemiecki nie narażałby się na śmieszność wobec całego świata. Zresztą o memorjale tym podają wiadomości tak poważne dzienniki, że widocznie i w sferach oficjalnych nie uważają oferty gen. Ludendorfa za koncept z „Lustige Blätter”.

A więc koło historii się odwraca. „To co jest rozbrojone, ma być uzbrojone” — powiada niemiecki generał, a pryncem rozacza przed okiem Europejczyka rozkoszny obraz, jakim będzie śmierć bolszewizmu. Za tę cenę warto coś zaryzykować, warto na-

wet z powrotem odbudować armię niemiecką... Warto ją uzbroić, wykupować, zaopatrzyć i niechaj idzie marszem zwycięskim poprzez równiny mazowieckie, litewskie, bory, aż dojdzie do Moskwy! Wówczas kres panowania Lenina i Trockiego! Rosja odetchnie, a wraz z nią świat cały, iże pozbył się nazwusze czerwonego upióra, który od paru lat ani Londynowi ani Paryżowi zasnąć nie dawał spokoju.

Albo co będzie wówczas, gdy owi najemnicy, owi nowoczesni kondotjerzy, doszedłszy do Kremłu, jakby za dotknięciem jakiegoś niewidzialnej sprężyny, zbrataw się z rzekomymi swymi czerwonymi przeciwnikami, uczynią naraz w tył zwrot! — i... szeroką lawiną ruszą na Europę?

Co będzie, gdy razem pójdą na Paryż i... Wersal.

Co będzie, gdy się okaże, że marsz na Moskwę był tylko polityczną sztuczką wyrobu Ludendorfa, Lenin et Comp.?

Co będzie wówczas?...

J. U.

Umowa handlowa polsko-austriacka.

Miedzy rządem polskim a austriackim został — jak już donieśliśmy — zawarty układ dodatkowy do układu z dnia 17 marca 1920 r., którym przedłuża się moc obowiązująca poprzedniego układu do dnia 30 czerwca b. r. z tem, że oba rządy zapewniają sobie i nadal w zakresie obrotu towarowego te same ułatwienia, które przewidywał układ z 1920 r.

Odnosnie towarów, których wywóz z obu państw nie jest wolnym, rząd polski zobowiązał się udzielać pozwoleń na wywóz do Austrii na:

- 1) ogółem 81.000 ton węgla, w mniej więcej równych ratach miesięcznych po 13.500 ton;
- 2) 10.000 ton ropy i produktów ropnych, a mianowicie: benzyny, nafty, olei lekkich i parafiny;
- 3) 150 wagonów świeżych jaj, na które pozwolenia wywozu będą wydawane poczynając od 1 kwietnia do 30 czerwca b. r.;
- 4) 8.000 m. sześć. drzewa debowego i olchowego.

Węgiel może być kupowanym wyłącznie tylko w Państwowym Urzędzie Węglowym w Warszawie, ropa — bezpośrednio w polskich rafineriach na warunkach przyjętych przez Państwowy Urząd Naft. w Warszawie, jako w Synd. jajo-carskim w Krakowie lub u poszczególnych członków tegoż Syndykatu, na warunkach zaakceptowanych przez ministerstwo apro-wizacji w Warszawie.

Wzajemnie za to rząd austriacki zobowiązał się do udzielenia pozwoleń na wywóz do Polski następujących towarów:

1) 400 ton materiałów wybuchowych, 400.000 sztuk lontów w krążkach 18.000.000 sztuk kapiszonów dla kopalń węgla;

2) artykułów technicznych dla przemysłu naftowego, jak: pierścieni uszczelniających, szczeliwa z wszelkich materiałów, lin druciowych, narzędzi, fittingów i rur do wysokości marek polskich sto tysięcy;

3) stal wszelką, jak: narzędziową, gatunkową, spawalną, świdrową, nożowniczą i t. pop., razem 250 ton;

4) żelazo wszelkie, jak handlowe, okrągłe, sztabowe, profilowe, szynowe, narzędziowe i t. p., razem do 3.000 ton;

5) wszelkie aparaty i maszyny oraz części dodatkowe do nich, jak: aparaty miernicze dla kopalń, pneumatyczne młotki kopalniane, kompresory, wiertarki, maszyny fabryczne, frezarki, obrabiarki, lokomobile, motory i t. p., razem do 1000 ton;

6) miedź, blachę drut i rury miedziane razem do 100 ton;

7) środki transportowe, a mianowicie: 35 lokomotyw dla toru normalnego (nowych) i 550 wagonów kolejowych (nowych);

8) artykułów elektrotechnicznych dla urządzeń ze słabym prądem do wartości marek polskich 40.000.000;

9) papieru drukowego i rotacyjnego razem do 1000 ton;

10) filcu i sita (materiał do filtrowania) razem do 20 ton;

11) magnezytu w cegielkach, mielonego i sluter magnezytu razem do 500 ton;

12) skóry w kruponach na pasy napędne, razem do 60 ton.

Poza tem rząd austriacki uznał, iż w odnośnym układzie uzyskał całkowitą kompensatę do warow (np. odnośnie potrzebnego do wyrobu węgla) na reperację 500 polskich lokomotyw, które austriacki zarząd kolei zobowiązuje się zremontować w ciągu 4 lat, odnośnie tej ilości, która będzie zremontowana w ciągu trwania powyższego układu dodatkowego (przewidywany jest remont w tym czasie powyżej 60 lokomotyw).

Obie strony zgodziły się wy-dawać w dalszym ciągu pozwolenia na wywóz na terytorjum drugiego państwa na towary, przewidziane układem z dnia 17 marca 1920 r., aż do zupełnego wyczerpania wyszczególnionych tym układem kontyngentów.

Od towarów wymienionych w układzie dodatkowym nie mają być pobierane przez oba rządy jakiekolwiek opłaty wywozowe za wyjątkiem przy ropy i produktach naftowych. Jednakże opłaty manipulacyjne przewidziane układem z dnia 17 marca 1920 r. obowiązują i nadal.

Koncesje bolszewickie.

Rząd sowiecki wydał obecnie wielką księgę, w której bardzo dokładnie i szczegółowo opisuje koncesje, które ma zamiar rozdać kapitalistom angielskim i amerykańskim. Dane te są ciekawe nie tylko dlatego, że ilustrują politykę gospodarczą sowieków, lecz także, że dają obraz o potęgę gospodarczej Rosji, o której statystyki carskie nie dawały jednak dostatecznie jasnego wyobrażenia. Cały materiał został w księdze ujęty w cztery grupy według rodzajów eksploatacji.

Pierwszą grupę stanowią bogactwa leśne. W tym zakresie rząd sowiecki gotów jest dać kapitałom zagranicznym koncesje na eksploatację obszarów leśnych między Obem a Irtyszem w zachodniej Syberji. Lasy te zajmują przestrzeń 70 milionów dziesięcin. Na tym obszarze znajduje się nadto platyna, węgiel kamienny i grafit najprzedniejszej jakości, nadający się do zastosowania w przemyśle bez wszelkiej przeróbki. Roczna produkcja tego rewiru wynosiłaby przeszło cztery miliony wysokich pni sosnowych. Dla ich przeróbki potrzebaby postawić przeszło tysiąc tartaków.

Drugi taki obszar dla eksploatacji obcej wyznaczają bolszewicy na północy Rosji europejskiej. Obszar leśny północnej Rosji europejskiej w zlewisku Oceanu Północnego wynosi 85 milionów dziesięcin. Z tego bolszewicy chcą wydzierzać 18 milionów dziesięcin. Są to lasy stare, wysokopienne, głównie sosnowe, w zachodnich połaciach, jodłowe w pozostałych. Oprócz koncesji leśnych, mogą tu być udzielone koncesje na eksploatację pól naftowych, t. zw. „uchtinska” nafta, na budowanie kolei regulowanie i uszlachetnianie rzek.

Górnice zamierzone koncesje na Syberji znajdują się w następujących rejonach:

W zagłębiu Kuźnieckiem zamierzone jest wydawanie koncesji na eksploatację tamtejszych niezmiernie bogatych złóż węglowych. Są one szacowane na sto pięćdziesiąt miliardów pudłów! Stanowią one połowę wszystkich zapasów węgla w Rosji. Pod względem jakości, węgiel kuźniecki przewyższa doniecki, który nie ustępuje w dobroci angielskiemu. O 80 wiorst na południe od stolicy tego zagłębia miasta Kuźniecka, znajduje się tobołskie zagłębie żelazne. Połączywszy oba te zagłębia koleją, można stworzyć tam fabrykę żelaza, produkującą 40 do 50 milionów pudłów rocznie. Ogólny zapas rudy zagłębia tobołskiego jest obliczany na półtora miljaru pudłów. Ruda jest niemal wyłącznie 68-procentowa.

O sto wiorst od Irtysza znaj-

duje się Ekibastuzskoje zagłębie węglowe, zawierające 35 miljarów pudłów węgla koksującego. Tuż obok znów znajdują się Ruderowskie złoża cynkowe, obliczane na 150 milionów pudłów. Ruda jest bardzo szlachetna, obok czystego cynku, zawiera ona na każde 100 pudów (160 kg.) 7 złotych ków złota, 59 złotych ków srebra, 8 procent ołowiu i 1 procent miedzi.

W basenie Jeniseju znajdują się Irbiskie i Abakańskie zagłębia żelazne z ogólnym zapasem najszlachetniejszej rudy magnetycznej 68-procentowej, obliczanym na 580 milionów pudłów.

Osobną grupę stanowią koncesje na eksploatację rolniczą całych ogromnych obszarów znakomitej ziemi, dotąd leżącej odłogiem. Upatrzone na ten cel obszary zajmują czternaście wielkich powiatów gubernji: samarskiej, uralskiej, carycyńskiej, dońskiejskiej, dońskiej, stawropolskiej, kubańskiej i czarnomorskiej. W gubernjach tych leżą ogromne obszary ziemi odłogiem. I tak na przykład w pugačewskim powiecie gubernji carycyńskiej znajduje się 250.000 dziesięcin takiego odłogi, w uralskiej, przeszło 500 tysięcy dziesięcin, w kubańskiej i stawropolskiej leży odłogiem przeszło 600 tysięcy dziesięcin rolnej ziemi tak, że łączna rząd bolszewicki w samym północno-wschodnim rejonie Rosji europejskiej ma do wydzierżawienia koncesjonariuszom zagranicznym przeszło 3 miliony dziesięcin ziemi rolnej, w każdej chwili gotowej do wzięcia pod uprawę.

Tak wyglądają najważniejsze pozycje w tym katalogu zamierzonych i gotowych do rozdania koncesji. Jest kolo czego pocho-dzić i o co się pokusić. To też kapitał angielski i amerykański, widząc przed sobą takie kaski, odczuwa nieprzeparty popęd ku rządowi bolszewickiemu, który temi kaskami dysponuje.

Z kraju.

Kradzież z muzeum.

W nocy z soboty na niedzielę nieznan sprawcy dokonali w Krakowie włamania do muzeum Czackich, skąd zabrali 6 cennych makat wartości 5 milionów marek. Po południu makaty znaleziono w budce podwórzowej gdzie sprawcy narazie je ukryli. Śledztwo przeprowadzone przy pomocy psa policyjnego skierowało policję do mieszkanka dozorczyni tego budynku, którą w rezultacie aresztowano.

nach, które spuściłby ktoś z żelaznych schodów.

Wobec olbrzymich przestrzeni Nowego Jorku, błyskawiczny subway jest rzeczą nieocenioną. W godzinach rannych między 8 — 9 i wieczornych między 5 — 6 jest on niedostępnym dla podróżnych nieobeznanych z arkanami sztuki bokserkiej i dziu-dzi.

Na sufitych podziemnych stacji wymalowane są zielone i czarne linje, które pozwalają w tym labiryncie orientować się co do kierunku jazdy. „Subway” amerykański kursuje bez przerwy przez całą noc.

Istnieje wreszcie w Ameryce jeszcze jeden specjalny środek lokomocji, przeznaczony tym razem tylko dla... nieboszczyków. Jest to karawan automobil. W miesiące tak rozległym, jak Nowy Jork, gdzie przestrzenie między domami żałoby a cmentarzami wynoszą niejednokrotnie z górą 25 kilometrów, jest to wynalazek bardzo zbawienny.

Pamiętam, jak raz pewien amerykańnik, ukazując mi mknący z szaloną szybkością przez Madison avenue automobilowy karawan, spytał mnie o dumnym uśmiechem:

— A co?.. Ocz pan na to?

Zaskoczony, odpowiedziałem mu krótko: — Ano, myślę, że u was i umarli przedko jeżdżą...

Jak się podróżuje w Ameryce?

Znany feljetonista francuski zamieszcza na łamach paryskiego „Journala” garść następujących barwnych wrażeń z Ameryki:

„Olbrzymi dworzec pensylwański w Nowym Jorku.

Podróżni krzyżują się pod wysokim sklepieniem tej białej katedry. Murzyni w szkarlatnych kaszkietach udzielają wyjaśnień, gdzie można nabyć bilety. Jakies barczyście indywiduum, bez surduta, przeżuwa gumę za żelaznymi kratkami.

— Jeden bilet do Louisville (Keintucky).

— Trzydzieści dolarów.

Ponieważ niema ani pierwszej, ani drugiej, ani trzeciej klasy, jeżeli chcesz sobie człeczko zafundować komfort pullman car, kierujesz się do innej kasy, w której za dopłatą 10 dolarów dostajesz miejsce do spania w wagonie sypialnym.

Pociąg odjeżdża o godz. 9:15. Jest dopiero godzina 9-ta. Podróżni czekają przed windą, która o godzinie 9.05 zawiezie ich na peron. Żadnego ścisku, żadnego gwałtu, wszystko odbywa się w największym porządku. Murzyn, przynależny do twojego wagonu, szczerzy do ciebie swe lśniące białe zęby i porywa twe pakunki. Twój pullman nosi miano: Atlanta, Rose Mary, bądź Chryzantema. W czasie dnia po-

dobny jest do tramwaju, podróżnych bowiem nie dzielą ścianki, jak w Europie.

Wieczorem, po obiedzie, murzyn przygotowuje łóżka, wykonując przy tem jakieś rozmaite prestidigitatorskie łamańce i sztuki. Ławeczki nikną w tajemniczy sposób w bocznych ścianach wagonu; dach otwiera się jak tulipan na słońcu i w jednym okamgnieniu posiadasz szerokie, wygodne łóżko, osłonięte zielonemi firaneczkami, które mają chronić cię przed natrętnem okiem twych sąsiadów. Jeżeli przypadkiem opuścisz na chwilę łóżko, aby pójść wypalić papierosa w drugim końcu wagonu, musisz pamiętać dokładnie położenie swego postania, inaczej bowiem możesz narazić się na duże nieprzyjemności.

Pewnego wieczoru—było to zdaje mi się pomiędzy Chicago a Saint Louis—byłem na tyle nieostrożnym, iż poszedłem wypić parę kropel zabronionego alkoholu do przedziału jednego z moich przyjaciół, znajdującego się na przeciwnym końcu pociągu.

Chcąc z powrotem osiągnąć moje łóżko, przypomniałem sobie, że po prawej stronie, na górze miałem numer dwunasty... Nie pamiętałem jednak, w którym wagonie! Przebiegałem zdenerwowany środkowy kotrytarz trzeciego pullmana, pomiędzy dwoma jakby ży-

wopłotami z zielonych firanek i szukałem dwunastego numeru... Było to łóżko górne. Aby wdrapać się na górę, musiałem oprzeć się na brzegu łóżka dolnego, przy-czem przygniotłem nogą głowę śpiącego tam podróżnego, który wymyślał mi w moim nieprzyjemny sposób. Zaledwie z trudem zaistatowałem się na górze, pojawił się prawy posiadacz tego łóżka i odesłał mnie do wszystkich diabłów. Nakoniec po długich i ciężkich cierpieniach znalazłem mój numer 12 o trzy wagony dalej, dzięki uprzejmości murzyna, którego przyjaźń pozyskałem kieliszkiem wody kolonjskiej, wypitej przez niego z zachwytem, godnym najlepszej marki starego burgunda.

Pomiędzy dwoma pulmanami znajdują się wozy restauracyjne, urządzone z najwyższym zbytkiem, w których usługują piękni murzyni, białe odziani. Jada się tu a la carte.

Zaledwie podróżny zasiadzie za stołem, zbliża się doń dumny „maitre d'hotel” i wręcza mu białą kartkę z ołówkiem.

Pewnego dnia sąsiadem moim w wozie restauracyjnym był gentleman brodaty, po którym poznało się odrazu, że nie należał do obywateli amerykańskich. Kiedy wręczono mu kartkę, zawahał się przez chwilę, poczem zaczął ja-

wypełniać drobnym pismem. Spojrzałem przez ramię i ku najwyższemu zdumieniu przeczytałem:

„Herman Weissberg, urodzony w Zurichu, dnia 14 maja 1874 roku, narodowości szwajcarskiej; zawód: fabrykant krawatów...”

Zapytałem go, co to znaczy?

— No cóż? — odparł zdziwiony, — przepisuje to wszystko, co jest w moim paszporcie... Imię, nazwisko i t. d...

— Ależ nie po to dano panu ten papier.

— Po co zatem?

— Abyś pan zapisał swoje menu. W Europejskim maitre d'hotel pod pańskim dyktatem sam zapisuje żądane potrawy. W Ameryce panowie ci nie lubią się męczyć. Zadaniem pańskim, zwykły podróżnikowi, jest własnoręcznie wybieranie wszystkiego, czego pragnie twój żąładek.

Szwajcar, acz mocno zdziwiony, musiał dostosować się do zwyczajów amerykańskich.

Podziemnemu „metro” paryskiemu odpowiada nowojorski „subway”. Wagony jego są bardzo brudne, napisy na stacjach prawie niedostrzegalne, lecz szybkość tych pociągów jest wprost zawrotna. Express taki mknie z szybkością 70 kilometrów na godzinę, z ogłuszającym hałasem całego stosu garnków miedzia-

(Wywiad).

— Narazie znam tylko cel. A tym jest: wyżywienie ludności. Co się tyczy dróg do niego wiodących, to niezależnie od moich prywatnych zapatrywań w tym względzie, będę prz urzeczywistnianiu tych lub innych projektów reorganizacji systemu aprowizacji, stosował te zasady, które w obecnych stosunkach i warunkach odpowiadają najbardziej

Z pośród właścicieli majątków rolnych w powiecie łódzkim wyznaczony kontyngent dostawili dotychczas majątki Puczniew—Mianów i nadwyżkę ponad kontyngent w wysokości 85 centnarów mo-

Na niezwykłą wartość obrazu zwrócono już dawniej uwagę. Jeszcze bowiem przed wojną zgłosili się jącyś anglicy z propozycją zakupienia obrazu za cenę półtora miliona marek. Obecnie obraz zostanie oddany do muzeum.

Z szacunkiem
uro techniczne i skład maszyn
Bracia Goldlust
dż. Al. Kościuszki № 32

T. M. M.

Jutro Tow. miłośników muzyki urządzi wieczór kameralny z udziałem znakomitej pianistki p. Familier Hopnerowej, która weźmie udział w zespole kameralnym jako solistka. W programie: „Trío” Arefskiego oraz utwory Beethovena, Chopina i Liszta.

Pożar ropy naftowej.

Wczoraj o godz. 3-ej po południu wybuchł pożar w starej fabryce Tow. akc. Karola Scheiblera przy Wodnym Rynku. Palły się zapasy ropy naftowej przez co cały horyzont przesłoniły buchające kłęby gryzącego dymu, czyniąc wrażenie wprost żywiołowej katastrofy. Przybyłym natychmiast oddziałom straży ogniowej udało się w ciągu dwóch godzin pożar opanować.

Wypadki.

Znalezienie podrzutka. Onegdaj na ul. Aleksandryjskiej 8 w podwórzu tegoż domu na śmietniku został odnaleziony żyjący podrzutek płci męskiej około 1 miesiąca mający. Podrzutka przesłano do żłóbka dzieciennego przy ulicy Wacława 10 i wszczęto dochodzenie.

Otrucie. Onegdaj przy ul. Cegielnianej 9 w mieszkaniu swym otrul się sublimatem Stanisław Chłopiński, kawaler lat 31. W stanie beznadziejnym karetka Pogotowia odwoziła desperata do szpitala.

Przywłaszczenie. Zgłosił się do tutejszej policji Józef Rahocz zamieszkały przy ul. Nawrot 59 i zameldował, że 2 miesiące temu dał niejakiemu Reinholdowi Sanigórskiemu na kupno kartofli 148,000 mk. i od czasu tego Sanigórskiego nie widział.

Co kradną? W tramwaju przy zbiegu ulic Dzielnej i Skwerowej schwytano na gorącym uczynku kradzieży Julianę Dolinska, która usiłowała wyciągnąć z kieszeni Saula Bertshajma mk. 100,000.

Z mieszkania Józefa Różyckiego zamieszkałego przy ul. Ciemnej 64 skradziono różnych rzeczy na sumę 50,000 marek.

Z strychu domu przy ul. Srebrzyńskiej niewykryci dotychczas złoczyńcy skradli różnej bielizny na sumę 56,000 mk.

Z mieszkania Sali Abbe przy ul. Południowej 5 skradziono różnej bielizny na sumę 20,000 mk.

Przy ul. Zawadzkiej 39 z mieszkania Zofii Lipszyc skradziono podczas jej pobytu w Rosji, meble i różne rzeczy na sumę 2 miliony marek.

Przy ul. Ludwiki 55 ordynansowi Franciszkowi Łalędziowi, skradziono

pozostawioną u dozorczy domu walizkę z różnymi rzeczami na sumę 100,000 mk.

Ze Stowarzyszenia śpiewaczego im. Moniuszki mieszczonego się przy ul. Ogrodowej 54 niewykryci złoczyńcy skradli różnych rzeczy na sumę 55,000 marek.

Z mieszkania Hersza Altmana zamieszkałego przy ul. Aleksandrowskiej № 24 skradziono różnych rzeczy na sumę 20,000 mk.

Ze strychu domu przy ul. Klinika 4 (Bałuty) skradziono bieliznę należącą do Stanisława Bałazińskiego na sumę 20,000 mk.

Z jatki należącej do Jakóba Steina, zamieszkałego przy ul. Zakątnej 21 skradziono mięsa na sumę 25,000 mk.

Z mieszkania Fajgi Szemcer, zamieszkałej przy ul. Dzielnej 20 skradziono różnej garderoby i bielizny na sumę 30,000 mk.

Dr. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne.
wznawia przyjęcia
Godz. przyj.: od 5-7, w niedz. i święta od 11-1-ej
Senedykta 1.

Dr. med. Z. Aronson

Akuszerek i ginekolog
powrócił na stałe i przyjmuje co
dziennie od 4-6, w niedzielę od 10-12
Zielona № 5.

Lekarz Dentysta

Lewita-Fuchs

powrócił.
ul. Piotrkowska 50

Dziś Premjera!

Casino

Wieczór śmiechu!

Najnowsza
skandynawska
farsa w 6-ciu
aktach p. t.

Broń Niewieścia

W roli głównej prześlizgnęła **Kalin Molander**

Początek przedstawień o g. 4.30.

Początek przedstawień o g. 4.30.

Dziś Premjera!

Po raz pierwszy w Łodzi!

Grand-Kino

72. Piotrkowska 72.

Wielki rosyjski film!

Malownicze widoki Krymu!

Na progu piekieł

Obraz agencji kinematograficznej „Corso” w Warszawie.

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. Budzyńskiego.

Dramat życiowy o silnym nastroju w 6 częściach, rosyjskiej wytwórni „Jermoljewa”, rozgrywający się na tle malowniczych widoków Krymu z ar- Włodz. Strzyżewskim w roli tystą polskim

Początek o g. 5, w sob. i niedz. 3.30, ost. seansu o g. 9.15 wiecz.

TEATR

(W gmachu teatru „Scala” ul. Cegielniana № 18).

pod dyr. M. Tarłowskiego.

„Bagatela”

Kasa czynna od 12 — 2 i od godz. 4 po południu.
Początek o g. 8.30 w.

Na San Mauricio

Operetka w 2 aktach. Napisał Nikko
Tinna. Muzyka J. Boczkowskiego.

Nadto część koncertowa.

Sala Koncertowa

Dalsze dwa odczyty z cyklu odczytów

Prof. Cezarego Jellenty

We wtorek, 18 stycznia: **St. Wyspiański**

W środę, 19 stycznia: **St. Wyspiański** (Dalszy ciąg)

Początek odczytu o 8.30 w. — Bilety do nabycia w kasie Sali Konc. od 10-1 i 3-7

Dziś!

Odeon

Premjera!

Stowarzyszenie Czarnej Pięści

(W labiryncie Nowego-Yorku.)

Romans kinematograficzny w 8 serjach

ze słynną amerykańską premjowaną pięknoscia **Pearl White** w roli gl.

Od dziś! 8 (ostatnia) Serja 8

Zwycięstwo Dr. Justyna

Dramat detektyw w 6-ciu aktach.

Początek przedstawień o g. 4.30.

TKALNIA MECHANICZNA i SKRĘCALNIA

Józefa Witkinda

Al. Kościuszki № 10

przyjmuje robotę zarobkową (Lohn) na warsztaty kortowe (Schönherr'a). 69-1

Pierwsze Międzynarodowe i Krajowe Towarzystwo „Osobiste Połączenie”

sp. z gro odp.

Centrala w ŁODZI, Piotrkowska № 17.

Oddział w WARSZAWIE, Nałewki № 28. Tel. № 2-79-79.

Wysyłamy specjalnych Kurjerów do WARSZAWY i z powrotem codziennie, wobec tego załatwiamy z nadzwyczajną szybkością wszelkiego rodzaju zlecenia.

Ekspedycja przesyłek pocztowych. Finansowanie zakupów i przesyłek.

595-3

Arbiturjent

Szkoły Handlowej z praktyką biurową, znający dokładnie buchalterię i korespondencję, i piszący na maszynach różnych systemów, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „E. O” do „Głosu” 6-1

WAŻNE

dla Obywateli!

przyjmuje wywózki bez- czek asenizacyjnych — oraz śmieci.

L. BERMAN. Średnia № 25.

Dacha

ciemna na opasach (automobilowa) oraz peletyna angielska do sprzedania. Sienkiewicza 46, m. 7, od 4 do 7-ej.

Kapitel elektryczna

„Intensiv-Lichtbad Polysol” firmy „Sanitas” w Berlinie do sprzedania. Blizze informacji udzieli portier: Wólczańska 66.

„MECHANIK”

miesięcznik ilustrowany, poświęcony sprawom techniki, № 6 (grudniowy) wyszedł z druku. Prenumerata roczna marek 360, pojedynczy zeszyt mk. 30. Redakcja i Administracja: Warszawa, Fredry 2. 20-1

Two Miłośników Muzyki. W środę, jutro 19 stycznia 1921 r. o g. 8.15 w.

Wieczór muzyki kameralnej z udziałem

Janiny Familier-Hopnerowej.

ZGUBIONO

3 kwity, wyst. przez M. Brokman, i na rubli 5000 na imię Elżasz Grünberg, II na mk. 5000 na imię H. I. Grünberg razem z paszportem niemieckim na imię Elka Grünberg. Znalazca zechce zwrócić do Elki Grünberg Magistra 1a. Mniejszą kwity uniawiać.

"HANSA" — Akc. Tow. Transportowe
Oddział w Łodzi, ul. Moniuszki 3,
niniejszym zawiadamia, że firma:

"HANSA" -- Internationale Speditionen-Ges.
WIEN, I. Franz-Josephskai 5,

została przyłączona do naszego przedsiębiorstwa. Załatwia ekspedycje wszelkich transportów z niem. Austrii, Czechosłowacji i przyległych państw, przeznaczonych dla Polski, oraz finansowanie i magazynowanie takowych. Polecamy szczególnej uwadze interesantów branży chemicznej, szmat i odpadków. — Informacji udziela tutejsza filja.

Większa fabryka branży włókienniczej okręgu łódzkiego poszukuje

1) rachmistrza
do składnicy fabrycznej;
2) pomocnika(-cy) bu haltera
z praktyką biurową.
Oferty dod "T. S." do administr. "Głosu Polskiego". 710-2

Biuro Ekspedycyjne Paczek Poczтовых
"SZYBKOSC"
wł. Sz. Cukier i S-ka
w ŁODZI, Przejazd № 1, (róg Piotrk.)
Załatwia ekspedycje paczek pocztowych. Asekuracja i wypłacanie zaliczek gotówką. Własna pakownia! Własna pakownia!

Towarzystwo Akcyjne zatrudniające 200 krosien tkackich na wyroby wełniane, półwełniane i bawełniane (są widoki uruchomienia jeszcze 200 krosien) **poszukuje natychmiast**
Wykwalifikowanego energicznego fachowca
jako samodzielnego technicznego kierownika tkalni i oddziałów przygotowawczych. Oferty pod lit. "J. B." do Adm. "Głosu". 36-3

PALNIKI
(forsunki)
do kotłów parowych
oraz kompletne instalacje do opalania ropą według własnych doświadczeń poleca 672-3

Fabryka Armatyr
Odlewnia Metali
B. Górecki Łódź, ul. Karola № 6.

Ważne dla Łodzi i okolic!

HURTOWO - DETALICZNA PERFUMERJA
A. Neuman, Łódź, Piotrkowska 152
poleca stale wielki wybór perfum, mydełek toaletowych, wody kolońskiej, pudrów, farb do włosów, przyborów do golenia, do manicure i t. d. Ceny przystępne. Tamże okazjnie pożyczochy i skarpetki w dużym wyborze po cenach fabrycznych. 54-2

Skład
instalac. - elektr.

I hurtowa sprzedaż, egz. 21 lat, z dużą klientelą i obfitym składem, jak również urządzeniem składni i biura do sprzedania, ewent. wraz z nieruchomością na biura i mieszkanie i składem. Zapytania pod 2124 do Rudolfa Mosiego, Bydgoszcz. 230-2

Zgubiony został
czek
na sumę Mk. 70.000.

na Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi, płatny dnia 13 stycznia r. b., wystawiony przez Ch. Kronenberga, żyrowany przez Ch. J. Bauesa. Powyższy czek został unieważniony i ostrzeżenie przed przyjęciem takowego. Łaskawy zwrot za wynagrodzeniem do M. Cederbauma, ul. Wachodnia 65. 716-3

Młody człowiek

absolwent Bernejskiej Szkoły Tkackiej, władający językiem polskim, niemieckim i czeskim, z długoletnią praktyką w wielkiej fabryce sukna, z pierwszorzędnej referencjami poszukuje posady jako stałego kierownika aparatury. Zgłoszenia: Leopold Schanzler, Berno, ul. Bratysławska 43, Czechosłow. 633-1

Treiman Janina zgubiła paszport, wydany w Częstochowie. 701-3

PAPE DACHOWA

niedoścignionej jakości
Materiał do krycia dachów i wszelkich izolacji — — — **"Polonit"**

ogniotrwały i niewymagający naprawy w ciągu 10 lat poleca

Polska Spółka Dostaw Budowlanych

"Budopol" w Krakowie.

Jeneralna Reprezentacja na b. Kongresówkę

Dom Handlowy A. GANTZ,

WARSZAWA, Złota 26. Tel. 228-67.

Dział materiałów budowlanych

Poszukiwany budynek fabryczny

z przylegającym obszernym placem (może być po spalonej fabryce) do nabycia. Wiadomość: Akc. Tow. Suchedniów, Al. Kościuszki 39.

Cukrowania w pobli. Poznania poszukuje dobrze poleconego

Kasjera-(kę)

posiad. jęz. polski i niemiecki w słowie i piśmie, pewn. w obrachunkowości i kom. fracht, prowadz. ksiąg, robotn. (800 rob.)

Łaskawe zgłoszenia wraz z świadectwami, życiorys, i Referencjami upraszamy do № 723 do administr. "Głosu". 23-1

Lokomobila

60-konna z żelaznym kominem (48 stóp wysoki) w dobrym stanie **do sprzedania.** Wiadomość: Pańska 90. 42-1

Młode małżeństwo

bezdzielne (wyższy urzędnik państwowy, zamożny) poszukuje 1 względnie 2 pokoi umeblowanych przy inteligentnej rodzinie w śródmieściu, z całkowitem utrzymaniem — odstąpi swoje deputaty. Oferty pod "D. D." w admin. "Głosu". 70-2

Poszukujemy 653-2

1 lub 2 pokoi

z frontu na biuro na Piotrkowskiej. **Cena obojętna.** Oferty sub. "Rekla" do "Gł. P." 684-3

Dom na biura i mieszkanie

solidnie zbudowany, urządzone z komfortem w najlepszej dzielnicy w Bydgoszczy do sprzedania. Zapytania skierować pod 2123 do Rudolfa Mosiego, Bydgoszcz. 631-2

WOZY

węglowe, rolwagi i chomonta w najlepszym stanie do sprzedania. I. Berman, ul. Średnia nr. 25. 684-3

Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie

F. Sękowskiej, Przejazd 14

poszcz. Nauczycielki domowe konwersacja francuska, niemiecka, świadectwa klubowe. Wychowawczy, freblanki, bony. Gospodynie do domów i plebań. Rządów rolnych, pomocników, praktykantów, kucharzy, bufetowe, ekspedjentki, buchalterki, krawcowe. 57-3

Mając 200.000 mk.

i odpowiedni sklep w centrum miasta poszukuję współnika. Oferty do "Głosu" sub. R. R. 64-2

300 mk. nagrody

Władając do tramwaju przy rogu ulicy Piotrkowskiej i 6-o sierpnia zgubiłem portfel, zawierający paszport niemiecki, wydany w Łodzi, kartę powołania wojskowego roku 1888, 4 świadectwa zawodowe, 2 okazy kart chlebnych, patent na handel towarami i inne drobne dewody, na imię Stanisława Sweda. Łaskawy znalazca zechce zwrócić wspomniane dokumenty na ul. Zieloną 38 m. 25. — 2

Poszukiwany sprzedawca

(chrześcijanin)

dobrze wprowadzony i obznajmiony ze sprzedażą maszyn rolniczych do objęcia posady od zaraz w pierwszorzędnym Tow. Akc. Oferty i kopje świadectw do "Głosu" pod lit. "D. W." 86-3

Małżeństwo bezdzietne

poszukuje solidnie umeblowanego pokoju z kuchnią, względnie pokoju z wygodami; może być przy rodzinie, lecz z oddzielnym wejściem. Oferty do "Głosu" pod "B. P." — 1

Dr. Eugenja Kerer Gerszuni

Choroby kobiece i weneryczne u kobiet. Piotrkowska 121. 03-1

Przyjmuje od 11 i pół do 1 i 4-5

Dr. med. Schweig

Choroby oczu

Przyjmuje od 12-114-6

Zawadzka 6.

Choroby skórne weneryczne

Dr. Lewkowicz

Konstantynowska 12. Od 9-1 i od 6-8. Pańskie 914-05

Lekarz - Dentysta N. Rozes

Piotrkowska 92

Przyjmuje od g. 11-2 i od 3-6. 596-12

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucnych.

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej.

Godz. przyjęcia: 9-2 r. i od 6-8 op. Dla pań od 5-6 ppp

Siekiera

mechaniczna do rąbania drzewa opałowego oraz cyrkularka i aparaty

do wżgania drzewa okazyjnie do sprzedania w biurze technicznym i składzie maszyn B-ol GOLDLUST, Łódź, Aleja Kościuski 32. 640-3

Ogłoszenia drobne:

A. A. Welury w różnych kolorach, różnetytary lokotowe najtaniej nabyć można; Kilifskie- go 40 m. 10. 510-40

A. A. Kupię różne meble, dywany, garderobę, bieliznę, pianę najlepiej. Benedykta 28 m. 13. parter, Łaznyk. 12-30

A. Sprzedaję urządzenia pokoi: sypialnie, łóżkowe, salony mahoniowy i meble lakierowane biało. Dzielna 5, Derojecki. 410-12

A. Łóżka, materace, szafy, otomane, stół, krzesła, stoliki, żarłnierkę sprzedam. Piotrkowska 261 m. 4, front. 399-10

A. Meble sypialnego stołowego, szafy, otomane, leżankę, umywalnię, bielizniarke, lustrą, łóżeczko dziecięce sprzedam. Piotrkowska 604-6

A. Meble solidnej roboty: sypialnie, łóżka maszynowe, stoły sprzedaję tanio. Kaczorowski 35, podw. Kaczorowski. 535-3

A. kuszerka Pipikowa, ul. Piotrkowska 132 m. 14 dla pań przyjezdnych lokal. 327-15

A. buchalterka-bilansistka, korespondentka polsko-niemiecko-francuska poszukuje zajęć popołudniowych, ewentualnie stałej posady. Oferty sub. "Samodzielna" do "Głosu". 620-1

A. do sprzedania 5 ławeczek do freblówki. — Wiadomość: "Polska Placówka", Zgierska 24. 726-3

A. do żydowskiej instytucji potrzebna jest doświadczona freblanka-wychowawczyni. Oferty pod lit. "D. S." do "Głosu". 2

A. do sprzedania kasa; ogład w składzie ubiorów męskich, M. Nowaka, Piotrkowska 4. 75-8

A. duży pokój z utrzymaniem dla 2 osób do wynajęcia. Oferty sub. "Utrzymanie" do "Głosu". 636-2

A. fortepian krótki salono- wy "Schrödera" okazjnie do sprzedania. Rozwadowska 6 m. 4. 703-3

A. gazomierz i 3 lampy gazowe sprzedam. Ulica Łąkowa 19. 739-1

A. francuskiego, niemieckiego udziela młodzieży od lat 7-10 absolwentka wyższych kursów w Szwajcarii. Oferty "Tani" do "Głosu". 59-3

A. interesy w urzędach z latwiz obrońca. Pusta 18 m. 6, od 5-7-aj. 63-1

A. institutrice (diplôme de l'Université française donne des leçons françaises. Offres: "N. D." au journal. 89-2

A. kupuję meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyn do szycia. Piacę najlepiej. Wajnarajch, Benedykta 19, w sklepie. 65-30

A. kupuję skórki zające po 100 mk. za sztukę. — Piotrkowska 182, sklep delikatesów. Rozenfarb. 626-3

A. Kon Luzer zgubił legitymację chlebową na 6 osób i kartki chlebowe 120 okresu. 734-1

A. London teacher gives English lessons and writes letters. Piotrkowska 7, m. 18, from 1-4 p. m. 531-3

A. młodzieniec z 5-klasowym wykształceniem poszukuje posady w interesie lub fabryce. Oferty pod "Z. T." do adm. "Głosu". 723-2

A. młody pies rasy wliczej do sprzedania. Cegielniana 51, u dozorczy domu. 730-1

A. meble różne bardzo tanio do sprzedania na składzie. Kilifskiego 80, od 9-12 i od 1-5. 72-1

A. młody mężczyzna majacy służbę sądową, poszukuje posady administratora domu. Oferty składać do "Głosu" pod "Administrator". 67-2

A. młody mężczyzna 6 kl. wyksz. poszukuje posady biurowej. Pensja przystępna. Zgłoszenia do Adm. pod "Młody". 46-2

A. Martyni Marja zgubiła legitymację na 3 osoby, oraz kwit na 3 kartki 128 okresu. Piotrkowska 292. 745-1

A. Madamski Jakób Ichel, zamieszkały w Ożarkowie, zgubił kartę odroczenia, wydaną przez P. K. U. w Kutnie. — 3

A. mieszkanie 5-o pokojowe w Łodzi, zamienię na mieszkanie w Warszawie. Oferty w "Głosie" sub. "Warszawa". 660-3

A. meble okazjnie do sprzedania: sypialnie i inne. 6-go Sierpnia (Benedykta) № 10, m. 17. 62-3

A. nauczycielka (z Rosji) z 8 kl. wykształceniem, władająca polskim i hebrajskim, udziela lekcji. Cegielniana 66-47. 5-1

A. poszukuję w dużych domach wszelkich reperacji bielizny i ubrań. Oferty pod "Poszukująca". 73-1

A. poszukiwana inteligentna panna do trzyletniego chłopczyka na stałe. Zgłaszać się: Frydman, Piotrkowska 81, od 11-3. 731-1

A. przybłąkał się pies mały. Staro-Zarawska 27, w sklepie rzeźniczym. 713-3

A. przybłąkał się pies czarny ceter. Odebrać za zwrotem kosztów, Piotrkowska 106. 744-3

A. poszukuję pokoju przy rodzinie z gazowym oświetleniem, ewentualnie bez mebli. Oferty pod "D." 737-1

A. powóz na gumowych kołach, karetą-amerikan i bryczki najnowszych fasonów do sprzedania. Cegielniana 62. 15-3

A. potrzebny fakturzysta (stka). Oferty prosimy składać okazjelekwitu № 679. 29-3

A. potrzebny uczeń do piekarni. Lutomska 40. 44-2

A. starannie i szybko wykonywane zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Pracownia Bielizny, Średnia 5 (Pomorska 7). 725-4

A. sprzedam gabinet dobowy solidnej roboty. — Radwańska 6, m. 9, od 10-12 i od 3-6. 49-5

A. tanio różne meble do sprzedania z 3 pokoi Kilifskiego 80, na skł. dzie, od 9-12 i 1-5. 702-2

A. uczeń VIII klasy poszukuje lekcji. Specjalność matematyka. Oferty sub. "Specjalność". — 1

A. w sobotę po obiedzie zaginął pies wielki. Upraszam się o odprawienie: Piotrkowska 118, do stróża. 718-1

A. 200 mk. wynagrodzenia znalazcy za zwrot bezwartościowej zgubionej części binokli zmasz perłowej. Zwrócić: "Rekord" Piotrkowska 37. 74-1

A. zagubione dokumenty: Albert Adam zgubił dowód osobisty, wyd. w powiecie tureckim, oraz kartę odroczenia 1902 r. w Łodzi. 66-3

A. Belgin Jakób zgubił paszport rosyjski, wyd. w Kijowie. 703-3

A. Broń Pinkus zgubił kartę powołania 1899 r. i różne dokumenty. 50-3

A. Chmielew Regina zgubiła dowód osobisty, wyd. w Warszawie. — 3

A. Kerner Karol zgubił paszport rosyjski, wyd. w Łodzi, oraz kartę powołania 1898 r. 721-3

A. Federman Majer zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 700-9

A. Franciszek Ludwik zgubił legitymację na 3 osoby. Mała 1. 733-1

A. Holcman Róża zgubiła legitymację chlebową na 4 osoby. Zielona 6. 1

A. Hazenberg Hena Miria i vel Emma zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 62-8

A. Jankiewicz Pejsach zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi oraz książkę wyd. w P. K. U. roku 1901. 70-3

A. Jankiewicz Genowefa zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 45-3

A. Jankiewicz Genowefa zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Wieluniu, oraz kartę zwolnienia wyd. w Łodzi. 66-3

A. Jacon Zygmunt zgubił dowód osobisty, wyd. w gm. Brus. 729-3

A. Kalfinski Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 735-2

A. Leder Gedalje zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, patent IV kategorii, świadectwo przemysłowe oraz kartę rejestracyjną. 60-3

A. Lenga Dawid zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 55-3

A. Masielski Lajbus zgubił kartę wędlową. Główna 62. 741-1

A. Pawłowska Zofia zgubiła paszport niemiecki, wydany w Dąbrowie. 724-3

A. Rozenberg Franja zgubił paszport niemiecki, wyd. w Opatowie. 80-3

A. Służąca potrzebna. Wnioś: Główna 17 m. 2, od 1-5 wiecz. — 3

A. Skórski Stefan zgubił legitymację na 2 osoby. Mała 1. 732-1

A. Stajnar Leon zgubił legitymację chlebową na 2 osoby. 65-1

A. Zagubiono paszport na imię Jakób Wajnsaft, wyd. w Łodzi. Piotrkowska 64. 62-3

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 120.—, Kwartalnie Mk. 360.—, Za odnośne dopłaca się Mk. 45.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 135.—, Kwartalnie 400.—, Z zagranicą Mk. 200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 10 Mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 8 Mk. za wyraz, najmiej 30 Mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 2 Mk. Nadesłanie przed tekstem 30 Mk., w tekście 40 Mk., po tekście 20 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 15 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 500 po tekście. Za termin. druk ogł. i ofiar adm. nieodpowiada.